

[Nasza relacja z ŚDM] Uczymy się od Was solidarności



„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” werset z Ewangelii św. Mateusza przewodniczy XXXI Światowym Dniom Młodzieży w Krakowie. Czym dla młodych z całego świata jest miłosierdzie? Każdy z nich rozumie je inaczej, ale - jak podkreślają - mają jeden fundament miłosierdną miłość Jezusa Chrystusa.

Pielgrzymi na co dzień mieszkający w najróżniejszych zakątkach świata zwracają uwagę na ogromną gościnność, której doświadczają od Polaków. - Jesteśmy wspaniałym narodem. Tyle w was życzliwości, że nie umiem za nią słowami dziękować. Najpierw gościliśmy w waszych domach w ramach Dniach w Diecezjach. Teraz, tu w Krakowie też wasze domy też są otwarte dla nas. To wspaniałe, że chcecie się dzielić wszystkim co macie. Niech Bóg wam błogosławi! - mówi Francesco z Włoch.

Do jego słów szybko dołącza stojąca obok nas Portugalka Carla. - Dziś zgubiłam się choć sama nie wiem jak a od razu jacyś starsi państwo mi pomogli. Było przy tym dużo śmiechu. Dziękuję za każdy dobry gest. Tych złych nie ma - mówi.

Na krakowskim Rynku Głównym trudno znaleźć spokojnie stojącą osobę. Jak nie śpiewają, to tańczą, skaczą. - Cudownie tu jest. Tu trzeba przeżyć. Miałam wątpliwości czy przyjechać, ale do końca życia bym żałowała, że tego nie zrobiłam. Niesamowite jest to, że każdy się do siebie uśmiecha, jest taki życzliwy i serdeczny. Nikt nikogo nie zaczepia, nie ma agresji, a jest ciągła zabawa - mówi dwudziestoletnia Patrycja z Poznania.

Kiedy pytam napotkane osoby jak rozumieją hasło przewodnie krakowskich ŚDM odpowiedzi są różne. - Miłosierdzie to czynienie dobra względem Boga, ludzi i świata - tłumaczy Jacques. Jego kolega John dodaje, że to niesienie pomocy potrzebującym i otwarcie się na nich.

Inni miłosierdzie rozumieją jako otaczanie ludzi swoją modlitwą i wsparciem duchowym. Dla Roberta miłosierdzie to solidarność. - Tu od was otrzymujemy ogromną ilość miłosierdzia. W przyjmowaniu do domów, goszczeniu po królewsku, wszelkiej pomocy, wspólnej modlitwie, uśmiechu i takiej zwyczajnej serdeczności. Mieszkańcy Krakowa nie odwracają się od nas mimo że dużo hałasujemy śpiewając i tańcząc. Wyrażają swoją solidarność i jedność z nami. Powinniśmy się tego od was uczyć-wyjaśnia.

'Również dla Luciana z Guatemali miłosierdzie równoznaczne jest z solidarnością. Chłopak będąc w Polsce zdążył dowiedzieć się o historii NSZZ Solidarności. - Powinniśmy czuć się odpowiedzialni za drugiego człowieka, szczególnie tego potrzebującego. Nie możemy ludzi kategoryzować tylko razem iść zmieniać świat. Dowiedziałem się, że Polacy dobrze wiedzą czym jest solidarność. I dzięki waszej solidarności wiele zmieniło się w świecie. To dowód że mam rację.

Izabela Kozłowska, Kraków

Foto: M.Żegliński